

opusdei.org

Czym jest wiara?

Czy wiara ma jeszcze sens w świecie, w którym nauka i technika otworzyły horyzonty jeszcze niedawno niemożliwe do pomyślenia? Katecheza Benedykta XVI wygłoszona w Roku Wiary.

12-01-2019

Czy wiara ma jeszcze sens w świecie, w którym nauka i technika otworzyły horyzonty jeszcze niedawno niemożliwe do pomyślenia? Co to znaczy wierzyć dzisiaj? To prawda, w naszych

czasach konieczne jest odnowione wychowanie do wiary, obejmujące, rzecz jasna, pewną znajomość jej prawd oraz wydarzeń zbawienia, ale która rodziłaby się z prawdziwego spotkania z Bogiem w Jezusie Chrystusie, z umiłowania Go, z obdarzenia Go zaufaniem, aby całe życie było w nią zaangażowane.

Dziś, wraz z tak wielu oznakami dobra rozrasta się wokół nas pewna duchowa pustynia. Niekiedy, z pewnych wydarzeń, o których każdego dnia jesteśmy informowani, można odnieść wrażenie, że świat nie zmierza do budowania wspólnoty coraz bardziej braterskiej i pokojowej; same idee postępu i dobrobytu ukazują swe cienie. Pomimo ogromu odkryć nauki i sukcesów techniki, nie wydaje się, aby człowiek stał się dziś bardziej wolny, bardziej ludzki; utrzymuje się nadal wiele form wyzysku, manipulacji, przemocy, ucisku,

niesprawiedliwości... Ponadto pewien typ kultury wychował do poruszania się jedynie w horyzoncie rzeczy, tego, co wykonalne, do wierzenia jedynie w to, co jest widzialne i dotykalne własnymi rękoma. Z drugiej jednak strony wzrasta liczba tych ludzi, którzy czują się zdezorientowani, poszukujących wyjścia poza wyłącznie horyzontalną wizję rzeczywistości, gotowych uwierzyć dokładnie we wszystko. W tym kontekście wyłaniają się pewne pytania zasadnicze, które są o wiele bardziej konkretne, niż to się wydaje na pierwszy rzut oka: jaki jest sens życia? Czy dla człowieka istnieje jakaś przyszłość, dla nas i dla przyszłych pokoleń? Jak ukierunkować nasze swobodne wybory, aby życie zakończyło się dobrze i szczęśliwie? Co nas czeka za progiem śmierci?

Z tych nieodpartyh pytań wynika, że świat planowania, dokładnych obliczeń i eksperymentowania, jednym słowem wiedza naukowa, choć ważny dla życia człowieka, sam w sobie nie wystarcza. Potrzebujemy nie tylko chleba materialnego, ale także miłości, sensu i nadziei, pewnego fundamentu, solidnych podstaw, które pomogłyby nam żyć z autentycznym sensem także w kryzysie, w ciemnościach, w trudnościach i codziennych problemach. Wiara daje nam właśnie to; jest ufnym zawierzeniem pewnemu „Ty”, które jest Bogiem, który daje mi jakąś inną pewność, choć nie mniej solidną od tej, która pochodzi z dokładnego obliczenia lub nauki. Wiara nie jest zwykłą intelektualną zgodą człowieka na szczególne prawdy dotyczące Boga; jest aktem, poprzez który swobodnie powierzam się Bogu, który jest Ojcem i mnie kocha; jest posłuszeństwem „Ty”, dającym mi nadzieję i ufność.

Rzecz jasna to posłuszeństwo Bogu nie jest pozbawione treści: wraz z nim uświadamiamy sobie, że sam Bóg ukazał się nam w Chrystusie, objawił swoje oblicze i stał się rzeczywiście bliskim wobec każdego z nas. Co więcej, Bóg objawił, że Jego miłość wobec człowieka, względem każdego z nas jest bez miary: na Krzyżu Jezus z Nazaretu, Syn Boży, który stał człowiekiem ukazuje nam w najjaśniejszy sposób jak daleko posuwa się ta miłość – aż do daru z siebie, aż do całkowitej ofiary. Wraz z tajemnicą śmierci i zmartwychwstania Chrystusa Bóg zstępuje aż do głębi naszego człowieczeństwa, aby je Jemu przywrócić, aby je wznieść do Jego wysokości. Wiara jest uwierzeniem w tę miłość Boga, która nie słabnie w obliczu niegodziwości człowieka, w obliczu zła i śmierci, ale jest zdolna do przekształcania wszelkiej formy zniewolenia, dając możliwość zbawienia. Tak więc wierzyć to

spotkać owo „Ty”, Boga,
wspierającego mnie i obdarzającego
obietnicą niezniszczalnej miłości,
która nie tylko dąży do wieczności,
ale ją daje; jest zawierzeniem Bogu w
postawie dziecka, które dobrze wie,
że wszystkie jego trudności,
wszystkie jego problemy znajdują
rozwiązanie w matczynym „Ty”. Ta
możliwość zbawienia przez wiarę
jest darem, który Bóg daje wszystkim
ludziom. Myślę, że w naszym
codziennym życiu, nacechowanym
problemami i sytuacjami niekiedy
dramatycznymi, powinniśmy częściej
zastanawiać się nad faktem, że po
chrześcijańsku wierzyć oznacza owo
powierzenie się z ufnością
głębokiemu sensowi, wspierającemu
mnie i świat, temu sensowi, którego
nie jesteśmy w stanie dać sobie sami,
lecz jedynie otrzymać jako dar, i
który jest fundamentem, na którym
możemy żyć bez lęku. Tę pewność
wyzwalającą i pocieszającą wiary
musimy być w stanie głosić słowem i

ukazywać poprzez nasze chrześcijańskie życie.

Codziennie jednak widzimy wokół nas, że wielu ludzi pozostaje obojętnymi lub nie chcą przyjąć tego przepowiadania. Na zakończenie usłyszanej dziś Ewangelii św. Marka słyszymy mocne słowa Jezusa, który mówi: „Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16,16), zatracą siebie. Chciałbym was zachęcić do zastanowienia się nad tymi słowami. Ufność w działanie Ducha Świętego powinna nas zawsze pobudzać, by pójść i głosić Ewangelię, do mężnego świadectwa wiary; ale oprócz możliwości pozytywnej odpowiedzi na dar wiary, jest też ryzyko odrzucenia Ewangelii, nieprzyjęcia życiodajnego spotkania z Chrystusem. Już święty Augustyn postawił to pytanie w swym komentarzu do przypowieści o siewcy: „Mówimy, rzucamy ziarno,

rozsypujemy ziarno. Są tacy, którzy pogardzają, którzy krytykują, którzy szydzą. Jeśli się ich boimy, nie mamy już nic więcej do zasiania i w dniu żniw pozostaniemy bez plonu. Dlatego przyjdzie ziarno z ziemi urodzajnej” (O nauce chrześcijańskiej, 13,14: PL 40, 677-678). Tak więc odrzucenie nie powinno nas zniechęcać. Jako chrześcijanie jesteśmy świadkami tej urodzajnej gleby: nasza wiara, pomimo naszych ograniczeń pokazuje, że istnieje dobra gleba, gdzie ziarno Słowa Bożego wydaje obfite owoce sprawiedliwości, pokoju i miłości, nowego humanizmu, zbawienia. Cała historia Kościoła, ze wszystkimi problemami ukazuje także, iż istnieje żyzna gleba, dobre ziarno i przynosi owoc.

Pytamy się jednak: skąd czerpie człowiek tę otwartość serca i umysłu, by wierzyć w Boga, który stał się widzialny w Jezusie Chrystusie, który

umarł i zmartwychwstał, aby przyjąć Jego zbawienie, aby On i Jego Ewangelia były przewodnikiem i światłem życia? Odpowiedź brzmi: możemy wierzyć w Boga, bo On się do nas przybliżył i nas dotyka, gdyż Duch Święty, dar zmartwychwstałego Chrystusa, uzdalnia nas do przyjęcia Boga żywego. Wiara jest więc przede wszystkim darem nadprzyrodzonym, darem Bożym. Sobór Watykański II mówi: „Aby taką wiarę w sobie obudzić, potrzebna jest uprzedzająca i wspomagająca łaska Boga oraz wewnętrzne pomoce Ducha Świętego; On to porusza serce i do Boga je zwraca, otwiera oczy umysłu oraz obdarza „wszystkimi słodyczą pochodzącą z uznawania prawdy i wierzenia jej” (Konstytucja dogmatyczna. Dei Verbum, 5). U podstaw naszej drogi wiary znajduje się chrzest, sakrament, który daje nam Ducha Świętego, czyniąc nas dziećmi Bożymi w Chrystusie i oznacza wejście do wspólnoty wiary,

do Kościoła: nie wierzy się samemu z siebie, bez uprzedzającej łaski Ducha Świętego; nie wierzy się także w samotności, ale wraz z braćmi.

Począwszy od chrztu każdy wierzący jest powołany do przeżywania na nowo i uczynienia swoim tego wyznania wiary, wraz z braćmi.

Wiara jest darem Boga, ale jest również aktem głęboko wolnym i ludzkim. Katechizm Kościoła Katolickiego jasno to mówi: „Wiara jest możliwa tylko dzięki łasce Bożej i wewnętrznej pomocy Ducha Świętego. Niemniej jednak jest prawdą, że wiara jest aktem autentycznie ludzkim. Okazanie zaufania Bogu i przyłgnięcie do prawd objawionych przez Niego nie jest przeciwne ani wolności, ani rozumowi ludzkiemu” (n. 154). Wręcz je implikuje i wywyższa w zakładzie życia, który jest jakby wyjściem z naszej wolności: jest wyjściem z samych siebie, ze swoich

zabezpieczeń, ze swoich schematów mentalnych, aby powierzyć się działaniu Boga, wskazującemu nam drogę, by osiągnąć prawdziwą wolność, naszą ludzką tożsamość, prawdziwą radość serca, pokój ze wszystkimi. Wierzyć to w całkowitej wolności i radości powierzyć siebie opatrnościowemu dziejowemu planowi Boga, jak to uczynił patriarcha Abraham, jak Maryja z Nazaretu. Wiara jest więc zgodą z którą nasz umysł i serce wypowiadają swoje „tak” Bogu, wyznając, że Jezus jest Panem. To „tak” przemienia życie, otwiera mu drogę ku pełni sensu, czyni je tak nowym, pełnym radości i niezawodnej nadziei.

Drodzy przyjaciele, nasze czasy wołają o chrześcijan, którzy byliby porwani przez Chrystusa, którzy wzrastaliby w wierze dzięki zażyłości z Pismem Świętym i sakramentami. Ludzi będących niemal otwartą

księgą opowiadającą doświadczenia nowego życia w Duchu Świętym, obecności tego Boga, który nas wspiera w drodze i otwiera nas na życie, które nigdy nie będzie miało końca. Dziękuję.

Benedykt XVI, audiencja generalna, plac św. Piotra. Środa, 24 października 2012 r.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/czym-jest-wiara/> (01-04-2026)